

JERZY STARNAWSKI
(Łódź)

PRZYPOMNIENIE WYBITNEJ ŁACINNICZKI GIMNAZJALNEJ I PEWNEGO SZKOLNEGO PRZEDSTAWIENIA *ANTYGONY*

Zasłużoną nauczycielką języków starożytnych w dwudziestoleciu międzywojennym była doktor Regina Schächterówna. Ogłaszała rozprawy po łacinie, naukowo zajmowała się specjalnie Filodemosem. Uczyla prawdopodobnie najpierw w Stanisławowie, a potem w Brzeżanach i w tym niewielkim miasteczku dzięki jej energii założone zostało Koło Polskiego Towarzystwa Filologicznego. Udzielała się Schächterówna w pracach Ogniska Metodycznego Języków Starożytnych we Lwowie; na łamach „Eos” recenzowała podręczniki do nauki łaciny i greki¹. Najprawdopodobniej nie przeżyła drugiej wojny światowej, a przynajmniej nie odezwała się po wojnie w drukowanym słowie.

Jednym z osiągnięć tej nauczycielki było wystawienie przez młodzież pod jej kierunkiem *Antygony* Sofoklesa. Recenzja z tego spektaklu ukazała się w „Kurierze Stanisławowskim” i została przedrukowana w *Księdze pamiątkowej I Gimnazjum w Stanisławowie*². Ze względu na to, iż Stanisławów odpadł od Polski i dziejami kultury w tym mieście nie zajmujemy się na ogół, warto recenzję przedstawienia przypomnieć, tym bardziej, że dzieje teatralne *Antygony*, wystawiane często w Polsce przez wiele szkół, powinny stać się przedmiotem monograficznego opracowania.

Tragedia Sofoklesa wystawiona z nadzwyczajną starannością i zrozumieniem jej istoty wykazała w całej pełni żywotność klasycyzmu. Napięcie na widowni, żywe poruszenie, a nawet wzruszenie widzów było wymownym dowodem, że sztuka grecka w odpowiednim wykonaniu i dziś potrafi wstrząsnąć widzom, i dziś ma moc nieprzezwykłą.

Grecka recytacja (parodos) stała najbliżej wykonania chóru w starożytności, zachowując podział na części wygłaszane przez cały zespół stojąco i na anapestyczną monodię przewodnika, wykonaną w marszu choreutów. Reszta chórów śpiewana. Muzyka Mendelssohna³ – przekład polski, dostosowany do muzyki, Schächterówny.

¹ Por. *Bibliografia „Eos” i innych wydawnictw Polskiego Towarzystwa Filologicznego 1894–1959*, oprac. G. Pianko, Eos 50, 1959/1960, s. 1–176.

² „Kurier Stanisławowski” nr 427 z 23 IX 1928; *Księga pamiątkowa I Gimnazjum Państwowego im. Mieczysława Romanowskiego w Stanisławowie, wydana z okazji Uroczystości jubileuszowych i Zjazdu byłych uczniów w dniach 21-go i 22-go września 1928 roku*, Stanisławów 1929, s. 212–214.

³ Chodzi o utwór Feliksa Mendelssohna-Bartholdy’ego *Antigone*, op. 55, obejmujący uwerturnę i pieśń chóru tragedii Sofoklesa.

Chór wywiązał się dobrze z ciężkiego zadania: odśpiewał trudne do wykonania pieśni bez zarzutu. Dyrygował umiejętnie i nader sprawnie R. Laufer, któremu zawdzięczamy też kompozycję kommosu Antygony. W tonach kommosu lkał ból zawiedzionych nadziei dziewczęcych, podnosiła się ku słońcu pierś wezbrana hel-leńskim umiłowaniem życia, i marła tej samej chwili z tchem zapartym, drżały grozą i boleścią wspomnienia nieszczęść rodowych, burzyło się i łamało zarazem serce dziewicy, którą opuścił już hart bohaterskiego czynu. Za kompozycję tak głęboko ujmującą istotę tragedii Antygony należy się pełne uznanie. [...] – [Następuje krótkie omówienie gry aktorów – uczniów. Zakończenie:] Całość zdradzała jednolity charakter i konsekwencję w ujęciu i wykonaniu. Nie pominięto żadnego szczegółu, który mógł uwypuklić wielkość tragedii Sofoklesa i uwydatnić ideową jej wartość, wartość niezmienną bez względu na to, czy to wiek piąty przed Chrystusem, czy nasza nowożytna epoka.

ARGUMENTUM

Referuntur paucae notitiae, quae de doctrice Regina Schächter, philologa scholarumque magistra, inveniri potuerunt, et citatur in „Nuntio Stanislavoviensi” impressa censura Antigonae ab eius discipulis Stanislavoviae mense Septembri anni 1928 actae.